

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Greifswald, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, roboty przymusowe, Niemcy, praca na gospodarce

Uznanie dla gospodarności Niemców

Zresztą oni, Niemcy bardzo dobrze gospodarzyli, ja byłam zdziwiona, tego nie widziałam u nas, że na przykład był wóz drabiniasty, była plandeka, dopiero na tą plandekę wrzucało się te snopy z maszyny. Wiadomo, że trzeba było to ugniatać, to później takie 25 kilogramów woreczek, takie małe worki pakowano, nie cały wielki tego rzepaku. I na dnie, jak maszyna młóciła, to były olbrzymie plandeki, wszystkie maszyny stały na plandece. Sowietci byli innego zdania. Oni strasznie niszczyli, dlatego mieli głód. A tutaj, jak się maszyny usunęło, powymiało, to było masę woreczków tego zboża. A jak Sowietci weszli tutaj, już później ta armia weszła i trzeba było koło Lublina w Rudniku, na takim polu zrobić połowe lotnisko, to oni zboże ze stertą podpalić chcieli. Już podpalili, tylko ktoś uratował i powiedział, że nie trzeba, ludzie chętnie przewiozą, bo szkoda zboża. A on wyjął te wraspiczki i żeby podpalić, bo to jest ważniejsze. O, właśnie ta gospodarność, to u Niemców to było.

Data i miejsce nagrania	2008-10-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"